

# KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 27 Października.  
8 Listopada. Rok 1858.

N<sup>o</sup> 296.

Jutro, Sgo Teodora Męczennika.

JW. Generał-Lejtnant *Kruzensztern*, wraz z Małżonką, przyjechał z Drezna.

**Główna Kassa Oszczędności.**— W tygodniu upłynionym do d. 26 Paźdz. (7 Listop.) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 62; na które, tudzież na dawniejsze, w 366 wnioskach, złożono rs. 5,176 kop. 5. Na żądanie 124 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 41 k. 52), rs. 4,528 kop. 32 1/2, i umorzono książeczek oszczędności 33. Przeważa Uczestników 12,916, posiada kapitał rsr. 652,401 kop. 57.

**Bank Polski.**— Podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu Instrukcji z dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1857/8 r., tudzież z dnia 2 (14) Października 1845 r., przepisujących sposób i terminu losowania Certyfikatów Lit. 4; wystawionych w zamian za złożone w Komisji Umorzenia Długu Krajowego Obligacje cząstkowe z pożyczki 150 miljonowej, odbędzie się w Banku Polskim w dniu 29 Października (10 Listopada) r. b., i w dniach następujących o godzinie 10ej z rana, posiedzenie, celem włożenia do koła igielników z numerami Certyfikatów, i losowania tychże. — Vice-Prezes, Rzecznik Rady Radca Stanu, *Szemiot*. Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *G. Radyński*.

Jutro, w Kościele XX. Bernardynów, o godzinie 9tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spój duszy ś. p. *Teodory Szulka*; na które, stroskani Rodzice, Familje i Przyjaciół zapraszają.

W następującą Srodę, to jest dnia 10go b. m. o godzinie 9 1/2, w Kościele XX. Bernardynów, odprawi się żałobne Nabożeństwo za spój duszy ś. p. *Franciszka Stankiewicza*; oraz o godzinie 11tej z rana, za wszystkich zmarłych Członków Bractwa Loretańskiego.

*Sebastjan Kleniewski*, b. Oficer Artylerji b. Wojsk Polskich, ozdobiony Krzyżem złotym Orderu Wojskowego Polskiego, przeżywszy lat 72, przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z dolnego Kościoła Sgo Krzyża, na smętarz Powązkowski, dnia 9 b. m. i roku, to jest we Wtorek, o godzinie 4ej po południu odbyć się mając.

*Teressa z Zrzelskich Krantz*, Obywatelka, przeżywszy lat 27, wczoraj zakończyła życie. W smutku pogrążony Mąż wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się mając.

W dniu 3 (15) Maja r. b., umarł w Kossowie, w Gub. Grodzieńskiej, w 84ym roku życia, a 59ym Kapłanstwa, powszechnie szanowany i wielbiony dla cnot swoich, ś. p. *Ksiądz Stanisław Narbutt*, Proboszcz Kossowski, Kanonik b. Kolegijaty Brzeskiej, Literat w całym znaczeniu tego wyrazu i szczególny zwolennik rysunku i malarstwa; posiadał wyborną bibliotekę i piękny zbiór rycin po większej części religijnych.

W Wiedniu umarła Pani *Ida Pfeiffer*, znana podróżniczka i Autorka.

W d. 27 z. m. umarł w dobrach swoich *Weissensee* w Prasach, znakomity Agronom i Technik *Pistorius*, znany powszechnie z wynalazków swoich w gospodarstwie rolnem.

Ś. p. *Seweryn Markowski*, Dziedzic dóbr Kamienia, w Powiecie Krasnostawskim, w sile wieku, pełen czystego zdrowia i zdolności umysłowych niepospolitych, dobrze nam znanych, życie zakończył. Z tego powodu podzielamy żal szczerzy, jaki dotknął Rodziców i Rodzeństwo.

Wczoraj, grono Krewnych i Przyjaciół, złożyło do grobu zwłoki ś. p. *Felixa Zaremby Tymienieckiego*, zmarłego na chorobę sercową w d. 5 b. m. w 57 roku życia. Urodził się z *Piotra i Juljanny z Korulskich*; nauki pobierał w Szkołach Krakowskich, a następnie tamże w Uniwersytecie Jagiellońskim. Zaraz w pierwszych latach po objęciu majątku familijnego *Chomentowa* w Krakowskim, powziął myśl zbudowania machiny, któraby zastąpiła kosztowną i mozolną pracę żęcia zboża; myśl wielką i nieocenioną skutki dla społeczeństwa przynieść mogącą, i już w r. 1834 uzyskał list przyznania wynalazku swojego. Udosiadaniu tego śmiałego i trudnego pomysłu, poświęcił całe życie z prawdziwą wytrwałością, poświęcił mu wszystko, co tylko człowiek poświęcić może: życie, zdrowie, szczęście i majątek. Cześć Wam i dzięki dostojni Mężowie, którzyście obok zasiłku Rządowego, spieszyli z pomocą upadającemu na siłach, wyczerpiętemu na funduszach. Czy myśl ta, parta siłą zmieniających się stosunków społecznych, uwieńczoną kiedy zupełnym skutkiem zostanie, czy też będzie jednem z tych zadań, którym prawa natury nieprzełamana stawia zapórę, imię *Tymienieckiego*, który pierwszy myśl tę w kraju naszym powziął, nigdy niezapomniane w kronice wynalazków.

*Pamiętnik Religijno-Moralny*, Nr 11ty, za miesiąc Listopad, wyszedł z druku, i zawiera w sobie: O Kościele Krasławskim w Gub. Witebskiej; Poie Dynaburskim; Rzut oka na bieg życia i cenniejsze pisma *Hrabiny Hahn-Hahn*, obecnie Zakonnicy w Klasztorze *Dobrego Pasterza* w Moguncji (dokończenie); O tytułowaniu się Biskupów przez wyrazy: »*Dei et Apostolicae Sedis gratia*,» przez *X. Jabczyńskiego*; Stowarzyszenie narodów w celach dobroczynności; Legat pobożny dla Katedry Wileńskiej; Korrespondancja: *X. Stanisław Narbutt*, Nekrolog; Rzut oka historyczny na rok 1851, pod względem administracyjnym i spraw duchownych; *X. Metlewicz Józef-Kalasanty* (szkieł biografi zny); *Missa w Afryce*, Wikarjat Apostolski *Gwinei i Senegambji*; *Kronika Kościelna*, i *Rozmaitości*: z Warszawy, z Mińska i z zagranicy.

Na Wystawie Rolniczej w Łowiczu, zwracała uwagę roślina nowa, zwana *duleja*, tykwa jadalna. Nadesłana była z *Bogurji*, od *P. Edmunda Sygietyńskiego*; pieczywo z dołączeniem *duleji*, świadczyło o jej użyteczności. *Duleja* również jest użyteczną, jako wyborna jarzyna. Sposób jej używania jest następujący: do użytku

oddziela się skóra zewnętrzna, oraz miększ wewnętrzny, a części owoc pozostałe, wykrawają się podłużnie; gotuje się bardzo krótko, aż do zmięknienia, odcedza, i polewa masłem przesmażonym z bułeczką. Dulcja do ciast, zastępuje użytek jaj, w tem celu części użytkowe odkrojone, jak opisaliśmy wyżej, krają się w kostki, które mi wypiekowiwszy rądel, nalewa się wodą, i po zupełnym ugotowaniu, przecieda się przez sito, kwarta tej masy zastępuje 20 jaj. Dulciorów tegorocznego zbioru, nadszedł transport do składu nasion Dra *Betzhold*, obok Resursy. Tamże z ogrodu Boguryjskiego, nadesłane zostały cebule olbrzymie, getunek Madejra, sztuki trzy funtowe, zdrowe, na wysadki podatne. Obydwa przedmioty, pierwszy raz w kraju wypiegnowane, na sprzedaż są wystawione.

Głoszą w Petersburgu, że Towarzystwo Kapitalistów (powiększej części holenderskich), które już zaprojektowało budowę drogi żelaznej przez Cesarstwo do Indji, projektuje obecnie urządzenie telegrafu elektrycznego z Moskwy do Ameryki, przez Syberję.

Wczorajszy koncert Panny *Anny Matuszewskiej*, w sali Resursy Nowej, zgromadził liczne grono znawców i miłośników muzyki. Fortepianistka ta, równie koncert *Humla*, jak i inne objęte programem dzieła, a między temi utwór *Komana*, oddała z najzupełniejszem zadowoleniem słuchaczy, i rzęsiłemi oklaskami okryta została. Co do gry *PP. Hermana Wiolonczellisty*, i *F. Dulekna* Pjanisty, o tych nie ma co mówić, gdyż Publiczność wie aż nadto dobrze, o sławie pierwszego, jako Europejskiego Artysty, i o znakomitej grze drugiego. Wypada im tylko złożyć podziękę, za to współczucie, jakie okazali w poparciu młodocianego talentu, przyjmując bezinteresownie czynny udział w pomienionym koncercie. Podobna podzięką należą się także i Dyrektorowi orkiestry Berlińskiej Panu *Bach*, jako też i Członkowi orkiestry *P. Schennfeldt*, a to równie za czynny udział w koncercie według ogłoszonego przez nas programu, i jedynie tylko w celu porozumienia onego i przysłużenia się młodej Artystce.

*P. Marcin Sokolowski*, pełen rozgłosu jako Gitarzysta, przybywa wkrótce do Warszawy.

Zeszyt Ilgi Serji *Illej Wolnych Żartów*, zawiera: *Panna Michała* i *Panny Katarzyny medytacje*; *DIALOG filozoficzno-anatomiczno-duchowo-cieleśny w dwóch scenach*; *List i Odpowiedź*; *Uwagi nad dziurą w moście*; *Korrespondencja Walnych Żartów*; *Uniwersalne Lekarstwo*; *Panna posażna w Salonie*; *Kwestje Żywoćne*; *Wujaszek całego świata* (na ucho czytelnikom); *Dogmatiszenie*; *Skrzynka do listów*; *Dwa Rebusy*. Prenumerować można w Ekspedycji głównej w księgarni *H. Nantanson* na Krak. Przedm. Nr 442 na 1m piętrze, jak o też we wszystkich księgarniach i ekspedycjach pocztowych w kraju i zagranicą. Cena serji jednej z 6ciu zeszytów złożonej rs. 1 k. 80; na Poczcie w Królestwie rs. 2 k. 25; w osobnych kopertach pocztowych do Cesarstwa rs. 2 k. 75.

Zapewniają, że zawarty został układ z intreprerem na urządzenie makadamu na części ulicy w Petersburgu.

W zeszyt Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: żyta czet rs. 4 kop: 53, pszenicy rs. 9 kop: 16; jęczmieniars. 4 kop: 61, owsa rs. 3 kop: 48<sup>1/2</sup>.

masła pud rs. 8, słoniny pud rs. 4 k. 60, kartofli czet: rs. 1 kop: 35<sup>1/2</sup>. — Sprowadzono w dniu 5tym b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 804, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 48, z pozostałego remanentu z zeszłego tygodnia sztuk 38, w ogóle sztuk 885, wieprzy 890, baranów 1,006; z tych zakupiono na miejscową konsumpcję: wółw sztuk 711, wieprzy 680, barany wszystkie; z bydła stepowego wyprowadzono do Łodzi 12, do Zgierza 8, do Powązek 6; z bydła rassy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 15, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 9, pozostało remanentem sztuk 124.

Pomyłka zecera, który zmienił słowo pojedyncze w perjodyczne, zupełnie zmienił sens artykułu umieszczonego w *Kurjerze* wczoraj; i którego osnowa powinna być taką: Łaskawym i dobroczynnym Osobom, które raczyły wziąć udział w składce robionej przez Pana *G.*, dla biednej wdowy obciążonej pięciorgiem dzieci, miłą zapewne będzie wiadomość, że ich pojedyncze dary, przyniosły w ogóle sumę rs. 230, która to summa została już doręczoną interesance, za osobnym jej kwitem zakomunikowanym Redakcji *Kurjera*.

Księgarnia *S. Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, odebrała następujące nowości: *Dziennik podróży* po Litwie i Żmudzi, odbytej w roku 1856, przez Dra *T. Triplina*, 2 tomy, rs. 2 k. 50; *Starosta Kopanicki* więzień w Sonnenbùrgu, ustęp z pierwszych lat panowania *Zygmunta IIIgo*, przez *Władysława Syrokomłę*, rs. 1 k. 35; *Kiejstat*, tragedja z dziejów Litwy, w pięciu aktach, oryginalnie wierszem napisana przez *Franciszka Jakubowskiego*, kop: 50; *Praktyczne Budownictwo Wiejskie*, przez *Alexandra Zabierzowskiego*, serja IIga, zeszyt Iszy. Prenumerata na 12cie zeszytów, kosztuje tak w Warszawie jak i w Cesarstwie, rs. 10.

Śpiew z towarzyszeniem fortepjanu pod tyt: *Ujrzałem raz*; słowa *Jana Chęcińskiego*, muzyka *Augusta Radwana*, wyszedł nakładem litografji *J. V. Fleck*, i jest do nabycia we wszystkich składach nót w Warszawie i na prowincji po cenie kop: sr: 15 za exemplarz.

*P. Redaktorze!* Byłem naucejnym świadkiem, jak amatorowie jazdy na łyżwach ubolewając zeszłej zimy na brak odpowiedniego miejsca na lodzie do tej zabawy w Warszawie, dali sobie słowo, iż na tę zimę naradzają się nad środkami ku zapewnieniu sobie codziennie czystego i gładkiego lodu na jednym z tutejszych stawów, a nadto i nad urządzeniem niektórych przyrządów potrzebnych do podniesienia tego rodzaju zabawy zimowej. Czas już zaprawdę, czas wielki, aby ta niewiada, a tak miła i dla zdrowia pożyteczna rozrywka, wzbudziła większe zainteresowanie Warszawian, i aby za ich czynnym udziałem podniesiona została do rzędu ogólnych zabaw zimowych, jak to ma miejsce we wszystkich znaczniejszych miastach Europejskich. Wszakże nie brakuje nam odpowiednich stawów, jako to: w Łazienkach Królewskich, w Ogrodzie Saskim, na Sewerynowie, w Alei Marszałkowskiej, i innych; nie brakuje odznaczających się zręcznością wjeździe na łyżwach, nie brakuje nawet dokładnego wyrobu łyżew w znany warsztacie *Szemborskiego*, przy ulicy Bednarskiej; potrzeba tylko zachęty i nieco wytrwałości. Wszakże i Polki nasze nie są obdarowane potrzebami do tego przymiotami, mogłyby przyjąć czynny udział w te-

go rodzaju zabawach. Idzie tylko o oczyszczenie się raz z przesady, owej złamanej już i wszędy odrzuconej zapory. Wszakże każdy widząc silniejszy ku tej zabawie popęd i usiłowanie amatorów pocić obiej, nie odmówi swej pomocy w zaprowadzeniu stosownych środków, aby obumarłe przez zimę stawy, codziennie obmiecione i kiedy niekiedy polane, odżyły życiem nagromadzonej licznie Publiczności bez różnicy płci, stanu i wieku, ohocho na lodzie wirującej, zwłaszcza gdy nakład na to, stosunkowo rozłożony na niezszczęśliwych, sownie powrócony być może. Z dobrowolnych zaś funduszy amatorów urządzać można stosowne w tym celu przyrządy, i tak: karuzel do nauki i początkowej jazdy szczególnie dla Dam, aby je zasłonić od upadku; karuzel z saneczkami do szybkiej jazdy i saneczki wolne do wozienia w około stawu; karuzel podwojny lub potrójny męzki, koło szelone rozpedowe, górki lodowe i tym podobne przyrządy, dodając tego rodzaju zabawom tyle uroku i różności. Wszystko to przy dobrych chęciach i energii, stanąć jeszcze może tej zimy, bez wielkich nawet na to nakładów. Trzeba tylko aby młodzież nasza mniej miłowała rozliczne miejsca w których więcej zdrowie swe rozbija i jestestwo swe moralne i fizyczne łamie, niż ręce i nogi na lodzie. Zdrowsza bez wątpienia i miłsza jest zabawa po całodziennnej pracy, z różnokolorowemi latarkami na lodzie gdy pogody wieczór na to pozwoli, jak inne mniej dla młodzi odpowiednie miejsca. Ale zwracając się tedy do naszych amatorów, racz szanowny Redaktorze przypomnieć im, że to już zima się zbliża, że czas jest aby wierni swemu przyrzeczeniu, zeszli się w jakieś oznaczone miejsce i nad środkami urzędzenia zabaw zimowych już raz coś postanowili. Oświadczyć im, że od licznych a wczesnych ich zbioru, zależy byt i dusza tegorocznych zabaw, i nie odmawiaj im ani przewodnictwa ani pośrednictwa swego do ich zjednoczenia i wyjednania gdzie potrzeba pomocy w tym względzie. Rachując na Twoją pomoc, wkrótce oczekiwać będę na ogłoszenie w piśmie niniejszem co w tym przedmiocie postanowionem zostanie. — *Felix Łyżwa z Chmielnej.*

Brzegi Wisły w niektórych punktach, pokryły się lodem grubym na parę cali.

Nakładem księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie, wyszły następujące nowości literackie: *Opowiadania i Powieści Władzi Wołskiego*, serja 2ga: Korrepetytor, Raec odwiedziny, *Fraszki*, k. 75. *Najpiękniejszy dzień w życiu*, dziełko poświęcone dzieciom, które się gotują do pierwszej Komunii, przez Xiędza M\*\*\*, tłumaczyła z francuzkiego Józefa R....., k. 60. Oba te dziełka znajdują się do nabycia w księgarni P.P. *Weckiego i Zawadzkiego*, oraz w innych miejscowych księgarniach; na prowincji zaś: u S. *Arzta* w Lublinie, L. *Możdżeńkiego* w Kielcach, B. *Stablewskiego* w Płocku i D. *Fürsta* w Łęczycy.

Donosi się osobom interesowanym, iż Kajetan *Chodacki*, przemasz swoje mieszkanie z miasta Gubernjalnego Płocka, na Grabówkę, do pięknego dworku w ładnym ustroniu, po zwiniętym zakładzie W. *Trockowej*. — Ignacy *Działoszka Hincza*.

Donosimy Czytelnikom naszym, że kąpiele mineralne żelazne, przy ulicy Grzybowskiej eksystujące, z przyczyny reparacji, w celu dogodniejszego dla kąpią-

cych się urzędzenia, przez dni dwa, to jest 8 i 9ty b. m. zamknięte zostaną. Następnie zaś 10go, już po zupełnem odnowieniu, do kąpania otwarte będą.

(A. n.) W mieście Częstochowie, na Nowym Rynku, w domu *Fajgenblata*, otworzony został magazyn strojów damskich, gdzie obok dobroci materiału i modelu, zasługuje na uwagę i przystępna cena, o czem w przejeździe przy zakupieniu różnych przedmiotów przekonałam się. Z obowiązku więc tak rzetelnego postępowania przez założycielkę, rekomenduję każdemu nowo założony ów magazyn. — *E. M.*, Obywatelka z Krakowskiego.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Balacie Marco Spada*, Panny: *Karolina Straus* 12-kroć, *Anna Straus* 6-kroć, PP: *Antoni Tarnowski* 6-kroć, *Meunier* 4-kroć i *Papiel* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po *Komedji Honor i Pięniądze*, Pani *Ziemnińska* i Panna *Lapińska* po 3-kroć, PP: *Królikowski* 5-kroć, *Chomanowski* 3-kroć i *Bodurkiewicz* 5-kroć.

AMERYKA. *Nowy-York*, 19go Paźdz. — Przy wyborach do Kongresu na r. 1859, stronnictwo Prezydenta doznało porażki. Powodem tego była koalicja demokratów-abolycjonistów z republikanami, która się głównie przyczyniła do zwycięstwa tych ostatnich. — Wyprawa do Paragway, wyruszyła 16go b. m. — Z Meksyku donoszą, że walka pomiędzy *Jenerałami Vidaurri i Miramon*, skończyła się porażką pierwszego, który jednak zbiera znowu posiłki dla zyskania odwetu. (I. B.)

ANGLJA, *Londyn*, 2go Listopada. — Ministrowie jeden po drugim wracają do stolicy, a szereg narad jest już zapowiedziany. — Nowy Lord-Mayor, *Alderman Wine*, udał się dziś, stosownie do dawnego zwyczaju, w towarzystwie ustępującego Lorda-Mayora i innych Urzędników City, do Lorda Kanclerza, aby ten, w imieniu Królowej, wybór jego potwierdził. — Kontr-Admirał *Freemantle*, wczoraj zatknął swą flagę na okręcie *Royal-Albert*, i dziś lub jutro wypływa z swą eskadrą w kierunku wschodnim, dla odbywania zwykłych ewolucji. — Dziś yacht *Black Eagle*, odpływa z *Woolwich* do *Boulogne*, z odrestaurowanym wozem pogrzebowym *Cesarza Napoleona Igo*. Wóz ten zostanie przez *Jenerałnego Inspektora warowni*, *Sir Joha Burgoyne*, oddany ludowi francuzkiemu, w imieniu Królowej Angielskiej. (N. Pr: Ztg.)

*Londyn*, 4go Listop.; (tel). — *P. Gladstone*, wyjeżdża jako Nadzwyczajny Komissarz Rządowy do wysp *Jońskich*, z poleceniem zbadania miejscowego stanu rzeczy. — Lord *Derby*, znajduje się w zamku *Windsorskim*. (N. Pr: Ztg.)

AUSTRIA. *Wiedeń*, 2go Listop. — Cesarz i Cesarzowa, wczoraj powrócili tu z *Ischl*. — Przed kilku dniami zmarła tu *Baronowa Bourqueney*, Małżonka *Ambassadora* Francuzkiego, chorująca od czasu porożenia na wiosnę odbytego. — Akademia tutejsza satuk pięknych, zawiadania, że wystawa dzieł Artystów krajowych i zagranicznych, trwać będzie od 15go Kwietnia do 31go Maja r. p. Ostatni termin przyjmowania przedmiotów na wystawę upływa z d. 1m Kwietnia. (N. P. Z.)

HISZPANJA. *Madryt*, 29go Października. — Wyprawienie trzech *Jenerałów* brygady z znacznymi posiłkami w ludziach i materiale wojennym na wyspę *Kube*,

daje powód do wielu komentarzy. *Espana* utrzymuje nawet, że *Gaceta* wkrótce ogłosi wypowiedzenie wojny przeciw Meksykowi. To jest jednakże pewnem, że Rząd postanowił postępować z wielką energią.—Półowa 8.000 ludzi, którzy z ostatniego poboru nie zostali powołani pod chorągwie, teraz wezwani są do służby. (N. Pr: Ztg).

**Madryt, 2go Listopada, (tel).**— Wszyscy kandydaci progresistów, z wyjątkiem P. *Escosura*, wyszli zwyciężko przy wyborach w Madrycie. Na prowincjach, podług otrzymanych doniesień, Rząd ma ogromną większość.— Z Portugalji donoszą, że cała rodzina Królowa, ma się znajdować przy otwarciu Izb.— Kilka dzienników Lizbońskich projektuje, aby utworzono składkę narodową, dla pokrycia wynagrodzenia, jakie Rząd ma zapłacić Francji, z powodu sprawy statku *Charles-Georges*. (N. Pr: Ztg).

**NIEMCY. Sztutgard, 2go Listop.**— Słychać, iż Król z porady lekarzy, przepędzi zimę we Włoszech, a mianowicie w Nizzie; w nieobecności Monarchy, ma być utworzoną Rada Ministerjalna pod przewodnictwem Xięcia Następcy; rządy jednak zawsze pozostaną w ręku Króla, do którego codziennie do Nizy raporta odsyłane będą. Wyjazd ma nastąpić w końcu Listopada. (Neue Pr: Zeit).

**PRUSY. Berlin, 3go Listop.**— Przesilenie ministerjalne tutejsze zbliża się do końca. Można uważać za rzecz pewną wystąpienie Prezesa Ministrów, Barona *Manteuffel*, Ministra Skarbu P. *Bodelschwing*; Ministra Wyznań *von Raumer*, Ministra wojny Hr: *Waldersee* i Ministra rolnictwa P. *Manteuffel*. Prawdopodobnie do nowego Gabinetu należący będą: Minister handlu *von der Heydt*, i Minister sprawiedliwości, P. *Simons*. (Nord).

**TURCJA. Konstantynopol, 30go Paźdz.**— *Ali-Ghaleb*, syn *Heszyda*-Paszy, zięć Sultana, b. Minister handlu, utonął w Bosforze. Łódź na której płynął, została najechaną i strzaskaną przez parostatek. Kilku słujących zginęło wraz z swym Panem.— Konferencje dotyczące rozgraniczenia Czarnogórji są ukończone, i demarkacja granic wkrótce wykonaną zostanie stosownie do postanowień powziętych w Konstantynopolu. Postanowienia te jeszcze nie są dokładnie wiadome. Lord *Stratford de Redcliffe*, opuścił Konstantynopol. Fregata na której odpłynął, osiadła na mieliznie w pobliżu Smyrny.— Zamieszania w Bośni, zdają się zbliżać do końca. Ważność ich była przesadzoną w nadchodzących doniesieniach. (In: Bel).

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Brzostowski Prapor: z Brześcia Lit: nr 476; Czapliski Stan: Ob: i Domaszewski Ign: Ob: z Rzynowtogi nr 556; Hendrikow Miko: Hr: z Moskwy nr 414; Rzeszotarski Jan Ob: z Tymienny nr 634; Trzetrzewiński Leon Ob: z Chodakowa nr 584.

**Wyjechali:** Chrystjanowicz Miko: Rada Hono: do Petersburga; Lanczewski Nikodem Ob: do Jaxie; Rewiński Nacz: Pow: do Lublina; Wielopolski Józ: Hr: do Chrobrzy.

**Przyjechali koleją żelazną:** Baranowski Alex: Rada Stanu z Paryża nr 414; Lewicki Grzeg: Porucz: Artyl: z Rzymu nr 414; Hr: Osten-Sacken Karol Jenen-Major z Paryża nr 414; Potocka Ludwika Hr: z Galicji nr 393.

**Wyjechali koleją żelazną:** Krakow Lud: Agronom do Szlązka; Murawiew Wiara Żona Pulkow: do Paryża.

**DONIESIENIA.**



W dobrach Krzyżanów pod Rutnem, jest do sprzedania 115 sztuk **SKOPOW** roslých i do-brze spaszonych. Obejrzeć można na miejscu i umówić się o cenę.



**Nieruchomość** Nr 1664 w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej położona (Nowa Arkadja) zwana, powierzchni łokci kwadratowych 12,005 obejmująca, sprzedana zostanie w dniu 6 (18) Listopada r. b. o godzinie 5 po południu przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przed W. Brzezińskim Assessorem Delegowanym.

Licytacja zacznie się od niższej tary: rub: sre: 7,946 kop: 5 1/2. Vadium złożyć należy w ilości Rs. 1,500, a bliższą wiadomość udzieli Juljan Czajkowski Patron, w Warszawie pod Nr 549 mieszkający, sprzedają dyrygujący.

Jest do zbycia prawdziwy **Dywan** Perski, długości 11 i szerokości 4 i pół łokcia; tudzież dwie Serwety sukienne, wyszywane jedwabiem do pokrycia stołów i takiego rodzaju Poduszka. Rzeczy te są zupełnie nowe, weale nie używane, we Wschodnim guście. Wiadomość przy ulicy Dzikiej, w Koszarach Wołyńskich, u Rządcy.



Dwa **Konie** rosłe i silne, zdadne do użycia domowego i ciężaru, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, przy ulicy Nowy Świat pod Nr 57, w domu

Wej Dratz. Wiadomość u P. Friedlein, gdzie **KARETY** i **POWOZY**, do wynajęcia.

Suwalki.— Zawiadamia się Osoby interesowane, iż w domu W. Szymańskiego Patrona Trybunału, nabyć zawsze można z fabryki P. Zdrodowskiego, **Fortepjan** palisandrowy lub mahoniowy, z pięknym głosem, i jak najstaranniej wykończony.

W okolicy leśnej, w gruntach dobrych, nad rzeką splawną, nad którą są zakłady wodne, przy trakcie Królewieckim, od szosy mil 3, od Warszawy mil 12, w bliskości miast Pultuska, Przasnysza, Makowa, w Powiecie Pultuskim, gdzie dotąd jedna tylko istnieje **Cukrownia**, a drugi zakład takowej jest powszechnie przez Obywateli npragnionym;— Panowie Kapitałiści życzący sobie założyć **drugą Cukrownię**, znajdują tam na ten cel jak najdogodniejsze miejsce, materiał wszelki do budowli, drzewa ilość dostateczną do fabryki i najżyźniejsze chęci obywatelstwa.— O wiadomości szczegółowsze, Panowie interesenci raczą się zgłosić do domu W. Józefowiczowej przy ulicy Wierzbowej Nr 638a, na 2e piętro, ze schodów na lewo.



W zeszy Piątek (5 b. m.) na placu Ujazdowskim przytrzymane zostały błakające się **WOZY**, Właściciel za udowodnieniem własności, zwrotem kosztów żywienia i ogłoszenia, odebrać może od Ogrodnika Stępowskiego w Ujazdowie.

Dzisiaj rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 1. Dzisiaj rano wysokość wody na *Wiśle*, stop 1 cali 5 (W mierze). **TEATR ROZMAITOŚCI.** Dzisiaj, *Lektorka*.— *List i Odpowiedź*.— *Floryna*. **TEATR WIELKI.** Jutro, *Marta*.

W Restauracji przy ulicy Krakow: Przedm: w domu dawniej Spiskiego pod Nrem 64, **JUTRO** na Śniadanie można dostać **FLARÓW** garnuszkowych, **PIECZENI** wołowej z rożna, i **Kielbasy** z kapustą. — *Swiderski*.

**Ostrygi** codzień w Handlu Rajtarskiego dawniej Gout, ulica Senatorska.